

List otwarty Radnych Rady Miejskiej w Łęcznej dotyczący Górniczego Klubu Sportowego „Górnik” Łęczna

Data dodania: 2007-01-25 00:00:00

Link: <https://mail.leczna.pl/aktualnosci/list-otwarty-radnych-rady-miejskiej-w-lecznej-dotyczacy-gorniczego-klubu>

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej zostało podjęte stanowisko dotyczące Górnika Łęczna. Oto jego treść.

LIST OTWARTY

W imieniu władz samorządowych Gminy Łęczna zwracamy się z prośbą do dziennikarzy, pracowników mediów publicznych oraz wszystkich osób reprezentujących to środowisko o rzetelne i bezstronne przedstawianie obecnej sytuacji dotyczącej Górniczego Klubu Sportowego „Górnik” Łęczna.

Wydarzenia ostatnich miesięcy spowodowały olbrzymią jego krytykę w związku z aferą korupcyjną w polskiej piłce nożnej. Ujawnienie prawdy o „chorobie” toczącej tę dyscyplinę sportu było dawno oczekiwaną sprawą. Nie jesteśmy przeciwni temu procesowi. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na niepokojącą jednostronność w przekazywaniu treści wydarzeń przez ogólnopolskie media i skupieniu problemu niemal na jednym - naszym - klubie. Uznajemy to za brak obiektywnej oceny sytuacji i ukrywaniu rzeczywistej skali zagadnienia poprzez wyznaczenie „Górnika” - młodego klubu z prowincji - jako „kozła ofiarnego”, jedyne zła polskiej piłki, tylko dlatego, że jest nisko w tabeli jak i rankingach towarzyszkich piłkarskiej centrali.

Żyjemy, uczymy się, pracujemy w naszej małej ojczyźnie, jaką jest dla nas Łęczna. Pod wieloma względami różni mamy jednak wspólną pasję. To jest GKS „Górnik” Łęczna. W chwili, kiedy w kraju rośnie rozwarstwienie społeczne, nawarstwiają się problemy wychowawcze i socjalne jest miejsce, które zbliża ludzi do siebie. Miejsce gdzie przychodzi około 25 % lokalnej społeczności o przekroju wiekowym od dziecka do staruszka. Miejsce, które skupia ponad 500 młodych chłopców i dziewcząt rozwijających i podnoszących swoje umiejętności w 3 dyscyplinach sportowych. To wszystko ma nagle przestać istnieć?!

Istnieje takie niebezpieczeństwo. Dziennikarze poprzez publikacje nie zweryfikowanych informacji kompromitują i wzbudzają ogólną niechęć społeczną i dezaprobatę wobec klubu a nie wobec osób, których działania spowodowały ten stan rzeczy. Nie wolno doprowadzić do tego, aby zachowanie kilku ludzi rzutowało na obraz setek osób pracujących przez wiele lat na dobre imię tej instytucji. Nie można dyskredytować pozytywnej roli, jaką ten klub odgrywał i odgrywa w naszej społeczności. Nie wolno wreszcie całej odpowiedzialności za - wręcz - ostatnie ćwierćwiecze nieprawidłowości w polskiej piłce zrzucić na klub, który ledwie tyle lat istnieje. Działania takie stanowią zasłonę dla innych - łącznie z władzami centralnymi tego środowiska - którzy z wielu niewyraźnych spraw sami nie potrafią się wytłumaczyć i z nich rozliczyć.

Wystąpienie nasze nie zmierza do zaprzestania działań mających uzdrowić środowisko piłkarskie. Chcemy i apelujemy o rozsądek w informowaniu opinii publicznej w tak delikatnej sprawie. Pragniemy, by zgodnie z prawem rozliczać za błędy osoby, które je spowodowały a nie karać społeczność działającą pod jednym szyldem, ale nie biorącą udziału w złych praktykach. Wszak żadnemu z zawodników ani trenerów nie postawiono nawet najmniejszego zarzutu a to oprócz nas - sympatyków - oni poniosą karę poprzez co najmniej degradację do niższej klasy rozgrywkowej.

W związku z powyższym mamy nadzieję, że uwaga mediów skierowana zostanie na znane - ustalone w dotychczasowych działaniach organów śledczych - osoby, którym postawiono konkretne zarzuty. Piętnowanie klubu oraz związanych z nim osób - a przede wszystkim trenujących w nim młodzieży - budzi obawy i wątpliwości, co do ich przyszłości. Powoduje ogólne uczucie bezsilności i braku wiary w równe dla wszystkich prawa i szanse.

Radni Rady Miejskiej w Łęcznej, dnia 24 stycznia 2007 r.